GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 82.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

·Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 8, 968	+ 7. 8	100	połud: ws. słaby	pogoda z chmur:	
4.	12	„ 8, 850	+14 6	85	połuoc: słaby	chmury	
	3	„ 8, 078	+13. 7	81	poł : za. słaby	pogoda z chmur:	
	9	„ 7, 947	+ 7. 1	100	zachodni słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków 5 *Października.* — Pomnik Włodzimierza Potockiego, byłego półkownika artylleryi konney, który w kwiecie młodości, bo dopiero w dwudziestym czwartym roku wieku swego, zakończył tu, w kwietniu r. 1812 pełne chwały i wielkich nadziei życie; iest nazwany przez Rzymian, trzeciem arcydziełem sławnego Thorwaldsena. — Posiadanie tego menumentu, pozazdrości nam niejedno wielkie miasto. — Jest on z białego marmuru w jedney sztuce, kolossalney wielkości. — Godną teraz uwagi rzeczą bydźby powinno, ażeby takowe dzieło wieku XIXgo na mieysce dla siebie w bazylice zamkowey przeznaczone, bez naymnieyszego uszkodzenia dostać się mogło. — Jakże nienagrone nieszczęście przyniosłoby naymnieysze uchybienie!... Zdaie się przeto, iż w razie tey niepewności, lepieyby sprowadzić z zagranicy osobę obznaymioną z postępowaniem przy podobnych zakładach, do kierowania tą czynnością; iak powierzaiąc niedoświadczoney dłoni, wystawić szlachetną myśl Założycielki, na naymnieysze niebezpieczeństwo.

CC...

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Wieden 1 *października.* — Przez listy kupieckie z Niderlandów, doszła tu wiadomość, że Bruxella poddała się na łaskę woysku królewskiemu.

Z Preżburga nadeszło do tuteyszey stolicy doniesienie, że koronacya J. C. Wysokości Arcyxięcia Ferdynanda, następcy tronu austryiackiego, na króla węgierskiego; odbyła się d. 28 września z wielką uroczystością i przepychem. Naypięknieysza pogoda sprzyiała tey uroczystości, która we wszystkich umysłach niezatarte zostawiła wrażenie i powszechny zrządziła zapał. — Na posiedzeniu dnia 29, postanowiły stany iednomyślnością, złożyć nowokoronowanemu N. Krolowi dar honorowy z 50,000 sztuk dukatów.— Daley postanowiły prosić N. Cesarza i Krola, aby

w przypadające jego imieniny, wolno im było w całym składzie złożyć mu swoje życzenia. Nakoniec też stany c. k. feldmarszałkowi i ochmistrzowi nowego króla, hr. Henrykowi Bellegarde, jednomyślnością udzieliły indigenat królestwa węgierskiego.

Szweryn 21 *września*. — Jego Królewiczowska Mość raczył na dzień 12 listopada zwołać seym do miasta Malhin. — Główne przedmioty obrad będą następujące: 1. zwyczayne podatki krajowe; 2. potrzeby powszechne administracyi; 3. prawodawstwo tyczące się zapobieżenia nadużyciom, mianowicie pod względem wygórowanych opłat; 4. prawa o własnościach i stosónkach żydowskich; 5. zmnieyszenie ceł i akcyz.

— *Dnia* 22 — Skutkiem wydarzonego tu na d. 19 pożaru w składach torfowych przy mennicy xiążęcey i nastąpionych gwałtów; wydaną została odezwa policyina, stanowiąca takie rozporządzenie: "Począwszy od 6 godziny wieczorney, niewolno jak 5 osobom schodzić się razem na ulicy. Ktoby do większych zgromadzeń przyłączał się, bez względu na stan osoby, natychmiast uwięzionym zostanie. — Wszelkie zbiegowisko nawet przed 6 godziną, równie jest zakazaném: Oberżyści, i właściciele gospód, obowiązani są zamykać o 9 godzinie wieczór swoje domy, i później wnocy tylko podróżnym zagranicznym przystępu do nich pozwalać. — Każdy mieyscowy mieszkaniec, którýby tam po tey godzinie był zastany, zaprowadzony będzie do więzienia.— Włóczenie się po ulicach po godzinie 7 wieczorem jest również zakazaném. — Maystrowie rzemieślnicy po upłynieniu tey godziny, obowiązani są czeladz i chłopców swoich trzymać w domu; na przypadek oporu, wolno im jest zażądać pomocy militarney. — Wszelkie uzbrajanie się tych, którzy by niebyli do tego powołani, naysurowiey jest zakazane. — Urządzenie to pozostaje tak długo w swojey mocy, dopóki odwołaném nie będzie. „ —

Paryż 20 *września*. — Na posiedzeniu izby parów dnia 17, xiądz Montesquieu zajął swe mieysce, i wykonał przysięgę. — Jest to pierwszy duchowny z członków powyższey izby, który do tego aktu przystąpił. — Hr. Symeon zdał sprawę względem projektu do ustawy tyczącey się poddawania pod sąd przysięgłych, nadużyciów druku i politycznych.— W izbie deputowanych odczytano adres powinszowania obywateli miasta Belfast w Irlandyi, z powodu zaszłych zmian politycznych, przez wysłaną z tamtąd deputacyą izbie złożoney, na ktory uchwalono wzajemny adres podziękowania. — Na posiedzeniu dnia 17 podano petycye kawalerów legii honorowey dopominających się o wypłatę zaległey pensyi do tegoż orderu przywiązaney. — Jenerał Lamarque odezwał się z tego powodu wnastępujący m sposobie: "Panowie moi! Imie towarzysza broni, nie jest próżnym wyrazem; ognisko obozowe tworzy równie związki rodzinne, jak spokoyne zacisze strzechy oyczystey; związki, których czas ani oddalenie zerwać nie mogą. — Darujcie mi przeto, że osiwiały wojownik, przemawiam w słuszney sprawie moich braci. — Artykuł 70 naszey ustawy zapewnia wierzytelność długu narodowego, artykuł 72 jest rękoymią orderu legii honorowey.— Dwa te długi, są święte. Wierzyciele pierwszego, okupują go złotem; wierzycieli drugiego, krwią własną! — Aprzecież dwa postanowienia królewskie z r. 1814 obaliły to prawo.— W roku 1815 musiano ie przywrócić, i odwołać postanowienia gwałcące prawo kardynalne. — Któżby śmiał wątpić że tak święte przyrzeczenie dotrzymaném zostanie?.. A przecież owcześni ministrowie, równie zanic ważyli słowo króle-

wskie jak i prawa narodu, a tak po dziś dzień dług ten zostaie jeszcze do spłacenia.„— Jenerał Lamarque przeczytał potem projekt tyczący się spiesznego i korzystnego załatwienia tey okoliczności; i żądał odesłania petycyi, ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Hamburg 23 *września.*— Legacya francuska przy naszym rządzie, podała tu do wiadomości publicznéy: że gdy skutkiem postanowienia króla francuzów z dnia 26 sierpnia wolno jest wszystkim tym, którzy od roku 1815 za polityczne przewinienia z kraju wygnani byli, powracać do oyczyzny; przeto ktoby kolwiek z takich poddanych znaydował się w Hamburgu, może teras żądać paszportu, i takowy otrzymać. — Dnia 20 wieczorem wybuchnął tu wielki pożar na ulicy *Reichenstrasse.* — Cztery spichlerze, znaczna fabryka cukru, i kilka innych domów, stały się pastwą płomieni. — Szkoda wynosi przeszło 350,000 tallarów.

Lizbona 4 *września.* — Ztrwogą przewidują tu wybuchnienie otwartego rokoszu.— Przeszłey nocy uwięziono w koszarach mnóstwo podofficerów, będących w podeyrzeniu o spisek, i wysłano ich na galery do Porto-Franco. — Dziś kilka kompanii pieszych, okazały się nieposłusznemi z powodu uwięzienia swoich podofficerow. — Wiadomości z Oporto są nieminiey zatrważające; donoszą bowiem z tamtąd: że liczna banda gierylasów, wysłany przeciw niey oddział liniowego woyska, zbiła i przymusiła do ucieczki. W dniu 20 obawiano się tam ogólnego powstania, i na niektorych ulicach porozstawiano działa.

Madryt 10 *września.* — Dnia 7 b. m. przybył tu xiązę Montebello w towarzystwie swojego brata, z wiadomem do króla poselstwem; monarcha przyjął go jak nayłaskawiey. — Rada stanu zajęła się natychmiast przedmiotem tego poselstwa. — Jeszcze tey samey nocy, wyprawiono P. Bermudez do Paryża z aktem uznania króla Ludwika Filipa.

Bruxella 22 *września.* — Następujące są szczegóły od d. 19 września. Po wydaniu odezwy od kommissyi beczpieczeństwa, którą pospólstwo podarło, z wielką wrzawą dopominano broni. — Tłum ludu wdarł się do ratusza, i opanował jednę pakę z karabinami. — Rozruch trwał wciąż do nocy. Około godziny 10 mnostwo zbroynych, przebiegało ulice, mając na czele doboszów, i gwardyą z miasta Leodyum.— Odgrażano się iść na przód. — Około godziny 1 zpołnocy, zaszły krwawe zdarzenia na wielkim rynku, nastąpiło kilka wystrzałów, i mówią że jeden człowiek śmiertelnie raniony został.— Wczorayszy dzień upłynął dosyć spokojnie. — Gwardya mieyska poosadzała różne punkta.

Londyn 21 *września.* — Listy prywatne z Lizbony pod d. 11 b. m. donoszą, iż robotnicy w arsenale porzucili warsztaty, dopominając się żołdu. — Zdaje się ze Don Miguel wszystkie swoie pieniądze i kosztowności, przenosi na okręty.

LITERATURA i POEZYA.

Dumy i Pieśni Polskie.

W numerze 13 gazety naszey, zapowiedzieliśmy łaskawym czytelnikom, umieszczanie dumek i pieśni z dziejów oyczystych. Natłok nowości politycznych, spoźnił dalszy ciąg tego oddziatu, rownie jak innych przedmiotow. Odtąd ile nam zostanie mieysca, zapełniać je będziemy tego rodzaju płodami.

Wizimierz.

Już ranny wietrzyk krew ziębi,
Po za zgliszczem wśrod kniei
Szum słychać .. czy szum to zawiei,
Lub szum bałwanów wzruszonego morza?
Gdy rozigrane od głębi,
Wrą sięgając gwiazd pogorza!
Niebo pogodne choć mgły jeszcze wiszą,
A morskie fale nie tu się kołyszą.

To szelest walki.... szczęk broni;
Bo czasem trąba zabrzmi, albo miecz zadzwoni,
Konający głucho jęknie,
Rumak parsknie, lub tarcz szczęknie;
Słyszę... głos... straszny Wizimierz siecze
Skandywskich rycerzy.
Sypią skry, na krzyż złożone miecze,
Pękają spięcia pancerzy,
Ten padł przebity, ten stradał jelita,
Ten w pół rozcięty pada pod kopyta!!!

Nim zabłyszczał xiężyc błogi
Nim spadły rosy kropelki,
Rozpierzchły się zbite wrogi.
A po tey krwawey potrzebie
Wizimierz (*) stawił grod wielki,
Dając mu nazwę, od siebie. —

DWÓNASTU WOJEWODÓW i KRAKUS.

Już noc — na górach, — doliną
Pojeździe zbroynych tysiące,
Już noc do koła... po łące
Błędne skry w wietrzykach płyną,
Już noc, z jey czarnemi ślady
Wyszedł z zachmur xiężyc blady.
Dębowe ławy zasiedli do koła,
W każdego ręku berło połyskiwa;
Kordy u boku... z zmarszczonego czoła
Na schudłe barki włos srebrzysty spływa;
Cześć im oddaje, tak stary jak młody,
Cóż to za męże? — To są wojewody... —
Lecz z nich nie wszyscy myślą o mogile...
Widać to z rysów młodego bojana;
Dla czego? na lud poziera tak mile?
A na swych równych wyżey, okiem pana!
Rządca dwunasty... bo liczą dwunastu,
Co godnie rządzą Lechowemu miastu...—
Jednego Krakiem zwali towarzysze
On... gdy podziemne nury i komysze
Wszelki zwierz rzuca, śledząc żeru w koło,
Stalistym hełmem zbroi młode czoło.
I wszedł do czarney kniei, wieszcz tam czeka
By mu wyjawić, że chce niebios wola,
Dać w nim Polakom kochanego króla
Naygodnieyszego imienia człowieka. —
Oto proroctwo!!! "Los szalę przyciśnie
"Ty, ku obłokom, a reszta ku ziemi;
"Na tobie szata xiążęca zabłyśnie,
"Zadrżą narody, a gdzie skalistemi
"Wandal zawarły obostronne boki,
"Pieni się, liżąc głaz z światem zrodzony,
"Wzniesie stolicę, w nieprzyjaźne strony.
"Dorzuci postrach... i pokona smoki.
"Pod nim gdzie Lachów zaszczękną bułaty,
"Zadrży wróg srogi i struchleją światy...,,
Sprawdził czas wszystko. Pokóy ci rycerzu
Czynów twych mnostwo mgława przeszłość skryła,
Na obcém Wisły wzniesiona wybrzeżu
Swiadczy żeś wielkim...... mogiła. —

ZGON KRAKUSA II.

Szumi knieja, zdróy szepleni,
Zdróy co ją więzi do koła;
Po czystey wiatrów krainie,
Po czystey niebios pustyni
Łowczy ptak płynie,
A myśliwiec jeden woła
Do młodziana, w białey szacie:
"Podrzućcie swego sokoła!,,
— Sprzeczył inny: — "O nie, bracie;
"Już pot spłynął z twego czoła,
"Nayimniey trzykroć... zeydź w ustronie
"Spocząć choćby drobną chwilę,
"Kroku — wszak brat szczery radzi!,,
... Poszedł... i krwią ziemia płonie,
Szarpią trupa sępy... kruki,
Nawet niespruchniał w mogile!....
O ileż... ileż nauki. —
Komu ufać.... i brat zdradzi....
Nie bez pomsty krew wylana,
Przebiegła wieść kto mórderca...
Już go nie zna lud za pana,
Zgryzota czepia się serca;
Jak gadzin naysroższe jady
Targa ciało, targa duszą,
Rozpacz za nią... leci w ślady
Knieje obcych kryć go muszą...—

---

* *Wiadomo z historyi oyczystey z części zwaney bajeczną, że Wizimierz z Duńczyka ni wojował i nad Baltykiem Wizmar założył.*